

Sygn. akt I Ca 93/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Aleksandra Ratkowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 3 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 110/13

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo oraz nie obciąża powódki kosztami procesu;
2. nie obciąża powódki kosztami procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 93/14

UZASADNIENIE

Powódka A. F. wniosła przeciwko pozwanemu (...) w W. pozew o zapłatę kwoty 3 500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W uzasadnieniu powódka podała, iż w dniu 9 marca 2012 r. uczestniczyła w kolizji drogowej, wskutek której doznała obrażeń ciała. W wyniku wypadku pojawiły się u niej trudności w ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa, bóle w okolicach klatki piersiowej oraz okolicach żeber, bolesność uciskowa stawu barkowego oraz silne bóle głowy. Po wypadku stała się bardziej nerwowa i przewrażliwiona, boi się jeździć samochodem. W ocenie powódki wypłacone jej przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 2 500 zł nie jest adekwatne do odniesionych obrażeń i nie rekompensuje w pełni doznanej krzywdy.

Pozwane (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości, wskazując, iż wypłacone dotychczas świadczenie w pełni wyczerpuje roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Iławie zasądził od pozwanego (...) w W. na rzecz powódki A. F. kwotę 3500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1042,24 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

W dniu 9 marca 2012 r. powódka kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w następstwie którego doznała urazu. Odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany (...) w W..

Bezpośrednio po wypadku powódka została przetransportowana do oddziału ratunkowego (...) Szpitala (...) w G.. Po przeprowadzonym badaniu rtg klatki piersiowej rozpoznano u niej stłuczenia ściany klatki piersiowej. W tym samym dniu powódka została wypisana z zaleceniem przyjmowania leków przeciwbólowych. Dalsze leczenie kontynuowała w poradni chirurgicznej, do której zgłosiła się w dniu 13 marca 2012 r. skarżąc się na występowanie bólu w klatce piersiowej. W późniejszym okresie powódka udawała się na kolejne kontrole, podczas których uskarżała się na utrzymujące się dolegliwości bólowe klatki piersiowej.

W wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała stłuczenia klatki piersiowej. Obecnie odczuwa bóle kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego, bóle głowy oraz barku lewego. Powódka odczuwa również częste drętwienie obu kończyn górnych. W badaniu klatki piersiowej poza podawaną przez powódkę bolesnością uciskową mostka brak odchyień od normy. U powódki nie stwierdzono odchyień od fizjologii – występuje u niej pełen zakres ruchu kręgosłupa szyjnego i piersiowo-lędźwiowego, brak zwiększonego napięcia mięśni, pełen symetryczny zakres ruchu kończyn górnych. Brak badań bezpośrednio po wypadku oraz w okresie kilku miesięcy przed wypadku wyklucza dynamiczny przebieg schorzenia kręgosłupa szyjnego. Powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu i nie wymaga dalszego leczenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podkreślono, że pozwany nie kwestionował podstawy swej odpowiedzialności, a jedynie twierdził, iż wypłacone przez niego w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie wyczerpuje w pełni roszczenie powódki.

Wyjaśniono, iż podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowią przepisy art. 445 § 1 k.c. w nawiązaniu do art. 444 k.c., wedle których sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo (vide: wyrok SA w Poznaniu z 08.02.2006 r., I ACa 1131/05, Lex nr 194522). Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a tym samym powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd pierwszej instancji wskazał, że w realiach niniejszej sprawy powódka wprawdzie nie wymagała długotrwałego, czy też skomplikowanego leczenia, jednak skutek doznanego wypadku odczuwała cierpienia fizyczne, których uciążliwość potwierdza fakt, iż w okresie od dnia wypadku do 11 kwietnia 2012 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Utrzymujące się przez okres kilku tygodni po wypadku bóle kręgosłupa stanowiły dla niej, zwłaszcza w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, znaczną dolegliwość. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie można twierdzić – jak czynił to pozwany – iż brak stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu czyni roszczenia powódki nieuprawnionymi. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie tak bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

Wskazano, że żadna ze stron nie zakwestionowała skutecznie opinii biegłego R. K. z dnia 18.05.2013 r. oraz opinii uzupełniających z dnia 08.08.2013 r. i z dnia 09.09.2013 r. Sąd Rejonowy podzielił zawarte w opinii wnioski, przyjmując jednak, iż w przedmiotowej sprawie kluczowym nie jest okoliczność, iż powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu. Dolegliwości bólowe, jakie odczuwała powódka bezpośrednio po wypadku oraz w okresie kilku następnych tygodni, jak również stres, jaki niewątpliwie wywołało u powódki samo uczestniczenie w wypadku ze skutkiem śmiertelnym, uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia w łącznej kwocie 6.000 zł. W ocenie Sądu pierwszej instancji dochodzona przez powódkę dalsza kwota 3 500 zł tytułem zadośćuczynienia nie może zostać uznana za kwotę rażąco wygórowaną. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I wyroku. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W apelacji pozwany (...) w W. wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu za obie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wykroczenie ponad swobodną ocenę dowodów, a w konsekwencji przyjęcie, iż kwota wypłacona powódce przed procesem tytułem zadośćuczynienia nie spełnia swojej kompensacyjnej funkcji, a także poprzez ocenę zeznań powódki jako wiarygodne,

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie poprzez przyjęcie, że powódka odczuwała dolegliwości bólowe, w tym min. kręgosłupa, podczas gdy przeczy temu materiał dowodowy, co więcej wynika z niego, że powódka nie zgłaszała lekarzom dolegliwości kręgosłupa i głowy, nie miała wykonanych żadnych badań dodatkowych dotyczących tych dolegliwości, ani bezpośrednio ani w przeciągu kilku miesięcy po wypadku; ponadto przez uznanie, iż uczestnictwo w wypadku wywołało ogromny stres, podczas gdy z materiału dowodowego powyższe nie wynika;

- naruszenie przepisów art. 445 § 1 k.c. poprzez jego właściwe niezastosowanie i uznanie, że kwota 2 500 zł nie spełnia przesłanek określonych w tym przepisie i nie stanowi sumy odpowiedniej do doznanej przez powódkę krzywdy.

W uzasadnieniu wskazano, że treść uzasadnienia Sądu pierwszej instancji w zakresie odczuwanych przez powódkę dolegliwości, w szczególności kręgosłupa nie koreluje z wnioskami opinii biegłego ortopedy - traumatologa, który wskazał, że powódka nie zgłaszała lekarzom dolegliwości kręgosłupa i głowy, nie miała wykonywanych żadnych badań dodatkowych ani bezpośrednio ani w przeciągu kilku miesięcy po wypadku, dlatego nie można, jak twierdzi powódka, mówić o jakiegokolwiek dynamice przebiegu schorzenia kręgosłupa szyjnego. Bezpodstawnie przyjęto więc, iż bóle kręgosłupa stanowiły dla powódki, zwłaszcza w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą znaczną dolegliwość. Ponadto skarżący przypominał, że Sąd pierwszej instancji przyjął, iż przyznanie powódce kwoty 6 000 zł tytułem zadośćuczynienia uzasadnia również stres, jaki wywołało u niej uczestniczenie w wypadku. Tymczasem, w jego ocenie, powódka nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, a dolegliwościami natury psychologicznej.

W odpowiedzi powódka A. F. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego trafny okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., w którym wyrażona została reguła swobodnej oceny dowodów. Konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego są błędne ustalenia faktyczne dotyczące negatywnych skutków zdrowotnych wypadku, których rekompensaty domagano się w pozwie od strony pozwanej. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że wskutek wypadku, w którym uczestniczyła w dniu 9 marca 2012 r. pojawiły się u niej trudności w ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa, bóle w okolicach klatki piersiowej oraz w okolicach żeber, bóle uciskowe stawu barkowego, silne bóle głowy, a nadto stała się bardziej nerwowa. Powoływała się ona zatem na skutki wypadku, które nie były podstawą przyznania jej zadośćuczynienia w

toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 2 500 zł. Ustalając wysokość wypłaconego powódce zadośćuczynienia pozwany miał bowiem na uwadze jedynie fakt, że w wyniku wypadku doznała ona stłuczenia ściany klatki piersiowej (patrz – odpowiedź na pozew k. 21 v). Wobec tego, że powódka domagała się dalszego zadośćuczynienia podnosząc, że wypłacona jej kwota świadczenia nie uwzględnia wszystkich skutków zdarzenia, to winna była wykazać, że skutki zdarzenia były dalej idące niż te, która miała na uwadze strona pozwana, wypłacając dotychczas przyznane jej zadośćuczynienie. Wbrew ustaleniom Sądu pierwszej instancji powódka ciężarowi temu nie podołała.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że dolegliwości, na które w chwili obecnej uskarża się A. F. – bóle kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego, bóle głowy i barku lewego pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, za którego skutki odpowiedzialność ponosi strona pozwana. Przeczy temu opinia biegłego z zakresu ortopedii i urazów narządu ruchu – R. K., wedle której obecnie podawanych przez powódkę dolegliwości nie można wiązać z następstwami urazu z dnia 9 marca 2012 r. Biegły wyraźnie wskazał, że w badaniu przedmiotowym, poza istniejącą przed wypadkiem niewielką skoliozą kręgosłupa, nie ujawniono odchyłeń od fizjologii. Stwierdzono pełen zakres ruchu kręgosłupa szyjnego i piersiowo – lędźwiowego, brak zwiększonego napięcia mięśni, pełen symetryczny zakres ruchu kończyn górnych. Co więcej, biegły zwrócił uwagę, że lekarz specjalista chirurgii medycyny ratunkowej dokonał wpisu „ głowa i szyja bez zmian”, a w dokumentacji poradni chirurgicznej i ogólnej leczenia ambulatoryjnego brak jest wpisów dotyczących dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego. Wprawdzie powódka złożyła zastrzeżenia do ww. opinii, ale biegły logicznie i całościowo wyjaśnił wątpliwości, co do prawidłowości jego stanowiska w opiniach uzupełniających z dnia 8 sierpnia 2013 r. oraz z dnia 9 września 2013 r. Strona powodowa opinii uzupełniających nie kwestionowała, w szczególności nie domagała się dopuszczania dowodu z opinii kolejnych biegłych. Sąd pierwszej instancji uznał, że opinie biegłego są kompletne, w pełni odpowiadają na postawione w tezie dowodowej pytania. W tej sytuacji niezrozumiałym jest dlaczego, dokonując oceny rozmiaru krzywdy, oparto się on na relacji powódki uznając, że znaczną dolegliwość stanowiły dla niej utrzymujące się przez okres kilku tygodni po wypadku dolegliwości bólowe kręgosłupa. Twierdzenia powódki w tym zakresie nie znajdują przecież uzasadnienia ani w przedłożonej do akt dokumentacji medycznej, ani też we wnioskach opinii biegłego, którą uznano za wiarygodną. Słusznie podnosi się w apelacji, że z uwagi na brak aktywności powódki w postępowaniu dowodowym nie można było stwierdzić czy wskutek wypadku z dnia 9 marca 2012 r. doznała ona opisywanych w zeznaniach cierpień psychicznych. Dla stwierdzenia tych okoliczności należałoby dopuścić dowód z opinii biegłego psychologa, a z takim wnioskiem powódka nie wystąpiła.

Skoro powódka nie wykazała, aby skutki zdarzenia z dnia 9 marca 2012 r. były dalej idące niż stłuczenie klatki piersiowej, to brak było również podstaw do przyznania jej dalej idącego zadośćuczynienia niż to, które zostało wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego.

Z przedstawionych powyżej przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. O kosztach procesu za pierwszą i drugą instancję orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i nie precyzując przypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia sądowi ocenę, czy w konkretnej sprawie takie zachodzą. Orzekając w tym zakresie uwzględniono szczególnie charakter roszczenia, z którym wystąpiła w niniejszej sprawie powódka, w tym fakt, iż przyznanie zadośćuczynienia zawsze zależy od oceny sądu.

(...)

(...)